



Sygn. akt I CSK 183/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
przeciwko S. B./.../ Spółce Akcyjnej z siedzibą we Francji
Oddział w Polsce z siedzibą w W.
o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 października 2012 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 300 (trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w procesie o uznanie postanowień wzorca umownego za niedozwolone, wszczętym przez Prezesa U.O.K.iK. przeciwko S. B./.../ we Francji (Oddział w Polsce z siedzibą w W.) uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami następujące postanowienia: „Kredytobiorca oraz współkredytobiorca (jeżeli jest stroną umowy) oświadcza w trybie art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), że poddaje się egzekucji w zakresie roszczeń Banku wynikających z niniejszej umowy z tytułu: - a) kredytu, w tym kapitału i odsetek oraz należnych opłat i prowizji, do kwoty 80.000 zł, przy czym Bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny do kwoty 80.000 zł oraz wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności w terminie do 31 grudnia 2030 r.; b) limitu, w tym kapitału, odsetek oraz należnych opłat i prowizji, do kwoty 40.000 zł, przy czym Bank może wystąpić o bankowy tytuł egzekucyjny do kwoty zadłużenia 40.000 zł oraz wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonawczej w terminie do 31 grudnia 2030 r.; w przypadku przedłużenia limitu w trybie § 7 termin, do upływu którego Bank ma prawo wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności ulega przedłużeniu o okres, o który został przedłużony limit”. Uznał za niedozwolone także trzy dalsze klauzule (bliżej opisane w pozwie) i zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (pkt I 1 a i b i pkt IV wyroku). Apelacja pozwanego Banku od tego wyroku została oddalona w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że obie opisane wcześniej klauzule zawarte były we wzorcu umownym, tj. w „umowie o kredyt ratalny na zakup towarów (...) oraz o limit i kartę Aura Master Card oraz o świadczenie usług bankowości elektronicznej” (art. 384 k.c.). Pozwany jest bankiem francuskim, prowadzi w Polsce działalność bankową i zajmuje się m.in. udzielaniem kredytów konsumenckich. Sąd Okręgowy analizował, w jakim kontekście regulacyjnym wprowadzono do wzorca kwestionowane klauzule dotyczące treści tzw. oświadczenia egzekucyjnego dłużników banku, które umożliwiało wydanie bankowego tytułu egzekucyjnego (b.t.e.) i nadanie mu klauzuli wykonalności. B.t.e. miały obejmować roszczenia

wynikające z umów kredytowych, zawartych w celu finansowania dóbr konsumpcyjnych, przy czym możliwe było także uzyskanie przez kredytobiorcę tzw. limitu jako kredytu odnawialnego na cele konsumpcyjne w wysokości 2 000 zł na podstawie odpowiedniej karty płatniczej (tzn. tzw. limit był udzielany na kilka miesięcy i mógł być przedłużany na dalsze okresy).

W ocenie Sądu Okręgowego, w zakwestionowanych postanowieniach dotyczących b.t.e. w sposób arbitralny ustalono kwoty zadłużenia i terminy, w których Bank miałby prawo wystąpić o nadanie b.t.e. klauzuli wykonalności. Nie ma znaczenia to, że analizowane postanowienia zawarte były w umowie, stanowi ona bowiem wzorzec (w rozumieniu art. 384 k.c.) i przykład umowy standardowej, w której Bank narzucił kontrahentom treść umów, a umowy te zawierane są automatycznie na podanych przez Bank warunkach. Dodatkowo pozwany Bank skorzystał z przywileju zagwarantowania możliwości wystawienia b.t.e. i kierowania ich do egzekucji. Kognicja Sądu w postępowaniu klauzulowym jest ograniczona, toteż b.t.e. może obejmować także należności już przedawnione, a zarzut przedawnienia mógłby być podnoszony przez dłużnika Banku dopiero w toku postępowania wytoczonego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił argumentacji Banku, że nie jest możliwe jednoznaczne określenie wymagalności poszczególnych roszczeń wynikających z umów kredytowych, a tym samym – początku biegu przedawnienia tych roszczeń. Bank zastrzegł bowiem odpowiednie zabezpieczenie wierzytelności i jednocześnie przyjmuje w jednym wzorcu umowy termin wystawienia b.t.e. do końca 2030 r. bez odniesienia się do okresu określonego w § 2 ust. 3 umowy (wzorca). Jest to rażące naruszenie interesów konsumenta, bowiem Bank zagwarantował sobie uprzywilejowaną pozycję i ochronę swoich interesów na wypadek przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia jego roszczeń. Sytuacja ta jest tym bardziej jaskrawa w odniesieniu do przyznania tzw. limitu, ponieważ trudności z określeniem wymagalności i przedawnieniem poszczególnych roszczeń są tu jeszcze większe. Wprowadzenie odległego terminu wystawienia b.t.e. umożliwia Bankowi skorzystanie z tego środka w sytuacji spornej, tymczasem – zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. nr 169, poz. 1385 ze zm.) - roszczenia Banku przedawniają się po upływie dwóch lat.

Bank zatem umożliwił sobie wystawianie z b.t.e. w sytuacjach, w których już nie korzysta z ochrony prawnej swoich roszczeń, ale liczy na ich realizację jedynie ze względu na brak wiedzy i brak doświadczenia kontrahentów. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 r. (P 10/04, OTK-A 2005 z. 1, poz. 7) podkreślono obowiązek Banku udzielenia odpowiedniej informacji konsumentowi przed skorzystaniem z b.t.e. Tymczasem Bank uzasadnia wydłużenie terminu możliwości wystąpienia o nadanie klauzuli wykonalności b.t.e. właśnie trudnościami w ustaleniu wymagalności roszczeń objętych b.t.e. i ma to zagwarantować przede wszystkim ochronę praw tego Banku.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Oba Sądy *meriti* oceniały kwestionowane klauzule z punktu widzenia tego, czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta - kontrahenta Banku (art. 385¹ § 1 k.c.). Zastrzeżenie dla Banku możliwości wystawiania b.t.e. w zakresie roszczeń wynikających z umowy kredytowej po upływie terminów przedawnienia tych roszczeń rażąco narusza interesy konsumentów, bowiem bezzasadnie uprzywilejowuje Bank i umożliwia mu wystawienie b.t.e. w sytuacjach, w których Bank nie korzysta już z ochrony tych roszczeń, a liczy na ich realizację ze względu na brak wiedzy i doświadczenia konsumentów. Konsument - w celu ochrony swoich praw - powinien wnieść powództwo na podstawie art. 840 k.p.c., bowiem już nie wystarczy samo podniesienie zarzutu przedawnienia.

Według Sądu Apelacyjnego, istnieje możliwość badania abuzywności kwestionowanych klauzul zamieszczonych we wzorcu umownym pozwanego Banku, a dotyczących czasu możliwego posługiwania się b.t.e. Bank uzależnia zawarcie umowy kredytowej od złożenia przez dłużnika (kredytobiorcę) oświadczenia o poddaniu się egzekucji (art. 97 ust. 1 i 2 prawa bankowego). Elementami umowy kredytowej są także oświadczenia, zawarto je w jednym wzorcu i w związku z tym podlegają one abstrakcyjnej kontroli sądu jako integralne postanowienie wzorca umownego. Konstrukcja narzuconej przez Bank treści oświadczenia konsumenta o poddaniu się egzekucji w długiej perspektywie czasowej prowadzi do uzyskania przez Bank zabezpieczenia nadmiernego w stosunku do potrzeb, co jest jednoznacznie niekorzystne dla konsumentów

i prowadzi do naruszenia ich interesów. Konsumenci pozostają bowiem w niepewności co do swojej sytuacji prawnej i stanu zobowiązań wobec Banku w okresie 20 lat od zawarcia umowy. Wbrew sugestii skarżącego, Sądy *meriti* nie kwestionują samego uprawnienia Banku do tworzenia wzorców umownych (art. 384 k.c.), wystawienia b.t.e. (art. 96-97 prawa bankowego), a nawet do dochodzenia przedawnionych roszczeń (art. 117 k.c.). Nie można jednak akceptować sytuacji, w której Bank nadużywa przysługującego mu przywileju do wystawiania b.t.e. przez wiele lat od zawarcia umowy, w tym - w odniesieniu do roszczeń przedawnionych. Dobre obyczaje wymagają jednak tego, żeby Bank możliwie szybko rozwiązywał sprawy sporne z klientami, nie zwlekał z dochodzeniem roszczeń przez wiele lat. W ocenie Sądu Apelacyjnego, termin do którego Bank miałby możliwość wykorzystania b.t.e. powinien być jednak powiązany z terminem przedawnienia roszczeń wynikających z umowy.

W skardze kasacyjnej zaskarżono wyrok Sądu Apelacyjnego jedynie w odniesieniu do klauzul dotyczących wystawienia b.t.e. (tj. objętych pkt I 1a i b i pkt IV wyroku Sądu pierwszej instancji). Wskazywano naruszenie art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 1997 r. – prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.; cyt. dalej – „prawo bankowe z 1997 r.”); art. 385¹ § 1 k.c., art. 117 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarżący broni stanowiska, zgodnie z którym Sądy *meriti* nie były upoważnione do oceny tego, że treść oświadczenia kredytobiorcy (konsumenta) o poddaniu się egzekucji (art. 97 ust. 2 prawa bankowego) mogła być w ogóle kwalifikowana jako postanowienie abuzywne (wzorzec abuzywny) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Taką kwalifikację prawną wyłącza bowiem prawny charakter oświadczenia, stanowiącego jednostronną czynność prawną dłużnika banku. Oznacza to w rezultacie eliminację kognicji Sądu w tym zakresie.

Stanowisko takie nie jest uzasadnione.

W piśmiennictwie i judykaturze spotyka się różne kwalifikacje prawne oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji banku jako wierzyciela, zwłaszcza z punktu widzenia relacji tego zdarzenia prawnego do umowy bankowej (stosunku obligatoryjnego), z której (z którego) wynikają roszczenia ujmowane w b.t.e. Oświadczenie egzekucyjne dłużnika traktuje się niekiedy jako element porozumienia banku i dłużnika co do tego, że bank będzie uprawniony do wystawienia b.t.e. w zakresie jego roszczeń wynikających z umowy bankowej (m.in. kredytowej) i zgodnie z treścią oświadczenia dłużnika. Pojawiło się też stanowisko, zgodnie z którym oświadczenia egzekucyjne dłużnika tworzy w istocie element tzw. pakietu czynności, obejmującego także określoną umowę bankową (np. umowę kredytową) łączącą bank i dłużnika (tak np. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 r., P 10/04, OTK-A 2005, 21, poz. 7). Dość skrajnym na pewno stanowiskiem jest odmówienie oświadczeniu egzekucyjnemu autonomiczności prawnej i dostrzeganie w nim „części stosunku obligacyjnego, łączącego bank z dłużnikiem”. W piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa jednak trafne stanowisko, które kwalifikuje oświadczenie egzekucyjne dłużnika, przewidziane w art. 97 ust. 2 prawa bankowego, jako jednostronne oświadczenie woli (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu najwyższego z 9 lutego 2005 r., III CZP 80/04, OSNC 2005, z. 12, poz. 203). Nie ma jednak zgody co do zasadniczych cech tego oświadczenia woli (np. czy bank – wierzyciel jest jego adresatem). W każdym razie do oświadczenia egzekucyjnego dłużnika będą miały zastosowanie na pewno przepisy o oświadczeniu woli (np. art. 60, 61, 62, 83 i n. k.c.), może być ono zmienione lub odwołane za zgodą banku.

W praktyce oświadczenie o poddaniu się egzekucji umieszczane jest w różnych dokumentach redagowanych przez banki (np. w osobnym dokumencie, w indywidualnej umowie kontrahenta z bankiem, we wzorcu umownym) i tym samym spełnione zostaje wymaganie pisemnej formy tego oświadczenia. Powstaje kwestia konsekwencji prawnych umieszczenia oświadczenia egzekucyjnego we wzorcu umownym, regulującym standardową treść umowy bankowej (umowy kredytowej), z której wynikać będą roszczenia banku, ujmowane następnie w b.t.e. Chodzi mianowicie o to, czy taki sposób redakcyjnej integracji oświadczenia

egzekucyjnego z wzorcem umownym tworzy właściwe i wystarczające uzasadnienie dla przyjęcia stanowiska o możliwości objęcia abstrakcyjną kontrolą sądową także treści wspomnianego oświadczenia (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 479³⁶ k.p.c.).

Sąd Apelacyjny przyjmuje taką kognicję jako skutek wspomnianej integracji (umieszczenia oświadczenia i treści umowy kredytowej „w jednym wzorcu”). Zakłada jednocześnie uzależnienie zawarcia umowy kredytowej przez bank z kontrahentem od złożenia przez dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji i innych jeszcze oświadczeń, m.in. dotyczących odpowiednich zabezpieczeń. Innymi słowy, samo umieszczenie oświadczenia egzekucyjnego we wzorcu umownym banku i praktykowany przez bank sposób zawierania umów kredytowych przesądza także o reżimie prawnym kontroli tego oświadczenia, przewidzianym dla innych postanowień umieszczonych we wzorcu (art. 385¹ § 1 k.c.).

To ogólne i przekonywające stanowisko Sądu Apelacyjnego wymagałoby jednak nieco odmiennej argumentacji prawnej niż zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W każdym razie nie można na pewno podzielić stanowiska skarżącego, że kwalifikowanie oświadczenia egzekucyjnego jako czynności prawnej jednostronnej eliminuje w konsekwencji wspomnianą kognicję Sądów meriti.

Po pierwsze, umieszczenie oświadczenia egzekucyjnego we wzorcu umownym banku (i uczynienie z niego tzw. wzorca klauzuli egzekucyjnej) nie oznacza, oczywiście, pełnego zrównania statusu prawnego tejże klauzuli i pozostałych postanowień tego samego wzorca umownego. O ile bowiem związanie dłużnika banku wzorcem umownym następuje zgodnie z regułą art. 384 k.c. (doręczenie wzorca kontrahentowi przed zawarciem umowy), o tyle treść oświadczenia zawartego we wzorcu umownym (klauzuli egzekucyjnej) będzie wiązała dłużnika tylko wówczas, gdy będzie objęta jego wolą (art. 60 k.c.). Samo doręczenie dłużnikowi banku wzorca umowy (np. wzorca umowy kredytu ratального) nie powodowałoby zatem związania także zawartą w tym wzorcu klauzulą egzekucyjną.

Po drugie, pojawia się kwestia skutków standaryzacji oświadczenia egzekucyjnego włączonego do bankowego wzorca umownego i to niezależnie od przyczyn takiej redakcyjnej integracji (np. skrócenie i uproszczenie procedury zawierania umów kredytowych). Jeżeli standaryzacja taka jest posunięta bardzo daleko m.in. w odniesieniu do terminu wystąpienia przez bank o nadanie b.t.e. klauzuli wykonalności, to zróżnicowany status prawny klauzuli egzekucyjnej i innych postanowień umownych wzorca nie powinny już mieć znaczenia dla zaktualizowania się abstrakcyjnej i prewencyjnej kontroli sądowej także samej treści klauzuli egzekucyjnej. W przepisach dotyczących prawnego reżimu sądowej kontroli postanowień umownych wzorca (art. 385¹ - 385² k.c.) przedmiotem takiej kontroli uczyniono w zasadzie każde postanowienie umowy „nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem” bez różnicowania prawnego statusu poszczególnych postanowień (art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 3 k.c.; por. też np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2003 r., I CSK 313/12, Monitor Prawa Bankowego 2013, nr 12). Z ochronnej funkcji tych przepisów wynika to, że abstrakcyjna kontrola postanowień umowy aktualizuje się wówczas, gdy postanowienia te, niezależnie od ich charakteru prawnego, kształtują prawa i obowiązki kontrahentów banku (konsumentów) niezgodnie z kryteriami określonymi w art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. Podstawowe znaczenie ma tu zatem materia regulacyjna objęta kontrolą, a nie struktura redakcyjna wzorca umownego.

Po trzecie, wypadnie stwierdzić, że z ustaleń dokonanych przez Sądy meriti wynika właśnie daleko posunięta merytorycznie standaryzacja treści oświadczenia o poddaniu się egzekucji przewidzianego w art. 97 ust. 2 prawa bankowego z 1997 r. (§ 14 „Umowy o kredyt ratałny”). Wzór tego oświadczenia ma wyraźnie charakter uniwersalny podmiotowo i przedmiotowo, z założenia bowiem odnosi się do wszystkich kredytobiorców i to niezależnie od ukształtowania się ich sytuacji prawnej w ich indywidualnych stosunkach kredytowych z pozwanym Bankiem. Bank miałby zatem zawsze możliwości wystąpienia o nadanie b.t.e. klauzuli wykonalności do końca 2030 r.

W nawiązaniu do stanowiska Sądu Apelacyjnego, dotyczącego prawnych konsekwencji redakcyjnego zintegrowania oświadczenia egzekucyjnego z wzorcem umownym pozwanego Banku (art. 384 k.c.), należy stwierdzić, że Sądy meriti -

wbrew stanowisku skarżącego - były uprawnione do objęcia abstrakcyjną kontrolą także umieszczonej we wzorcu umownym tzw. klauzuli egzekucyjnej. Kontrolę tę usprawiedliwia nie tyle sam fakt wspomnianej integracji („w jednym wzorcu”), ale to, że integrację tę powiązano z daleko idącą standaryzacją treści oświadczenia egzekucyjnego pod względem podmiotowym i przedmiotowym, kształtująca w istotny sposób relację kontraktową pozwanego banku z konsumentami objętymi wzorcem (art. 385¹ § 1 k.c.).

2. Przedstawiona przez Sąd Apelacyjny argumentacja prawna w pełni przekonuje o tym, że poddana kontroli treść oświadczenia egzekucyjnego, umieszczona we wzorcu umownym (§ 14 „Umowy o kredyt ratałny”), kształtuje sytuację prawną kredytobiorców (konsumentów) w stosunku kredytowym w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy (art. 385¹ § 1 k.c.).

Po pierwsze, Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że czym innym jest samo uprawnienia banku do wystawiania b.t.e., dochodzenia objętych nim nawet przedstawionych roszczeń wobec kredytobiorców i kompetencja do tworzenia umownych wzorców o odpowiedniej strukturze, a czym innym - sama merytoryczna zawartość postanowień (klauzul) umieszczanych w tych wzorcach. Abstrakcyjna kontrola sądowa tych postanowień nie podważa bowiem wprost wspomnianych uprawnień banku, ale zmierza jedynie do eliminacji z obrotu prawnego z konsumentami takich postanowień, które noszą cechy postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Po drugie, w art. 97 ust. 2 prawa bankowego wspomniano istotnie tylko ogólnie o tym, że oświadczenie dłużnika banku o poddaniu się egzekucji powinno określać m.in. „termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności”. Sądy meriti trafnie założyły, że wzgląd na racjonalność i niezbędność przyznanego bankowi przywileju ustawowego w postaci możliwości wystawienia b.t.e. wymaga jednak funkcjonalnego powiązania terminu (okresu) wskazanego w art. 97 ust. 2 prawa bankowego przede wszystkim z terminem przedawnienia takich roszczeń, które mogą być objęte danym b.t.e. Jurydyczna funkcja b.t.e. ujawnia się bowiem wówczas, gdy dłużnik banku dobrowolnie nie spłaca zadłużenia i powstaje potrzeba uruchomienia postępowania egzekucyjnego.

Po trzecie, Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł zdecydowanie niekorzystne dla konsumentów konsekwencje odległego (od daty zawarcia umowy bankowej) terminu uprawniającego pozwaną Bank do wystąpienia o nadanie b.t.e. klauzuli wykonalności w odniesieniu do roszczeń wynikających z umów kredytowych i stosunków obligacyjnych powstających w związku z przyznaniem konsumentom tzw. limitów odnawialnych. Pojawia się tu bowiem istotnie element niepewności konsumenta co do jego sytuacji prawnej (stanu zobowiązania) wobec Banku od chwili zawarcia umowy do końca 2030 r. Dzieje się tak niezależnie od innych możliwych zdarzeń mogących w przyszłości kształtować tę sytuację, a nawet sytuację ich ewentualnych następców prawnych. Kwestionowana klauzula prowadzi jednocześnie do zapewnienia sobie przez Bank nadmiernego w stosunku do potrzeb zabezpieczenia swoich interesów majątkowych, ponieważ, zakłada możliwość ujmowania w b.t.e. także roszczeń już przedawnionych. Oznacza to w rezultacie przerzucenie ciężaru ewentualnej obrony prawnej na kredytobiorców (w postaci konieczności wnoszenia przez nich powództwa przeciwegzekucyjnego, art. 840 k.p.c.), skoro posłużenie się (po wystawieniu b.t.e.) jedynie zarzutem przedawnienia roszczenia nie odniesie skutku prawnego.

Po czwarte, należy zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że de lege lata nie przewidziano wprost zakazu obejmowania b.t.e. także należności przedawnionych, skierowanych wobec konsumenta. Należy jednak stwierdzić, że zamieszczanie we wzorcach umownych tzw. klauzul egzekucyjnych pozwalających bankowi na takie postępowanie wyraźnie wynaturza (w sensie konstrukcyjnym i funkcjonalnym) przywilej banku określony w art. 96-97 prawa bankowego. Z założenia ma on bowiem służyć do ułatwienia i usprawnienia dochodzenia przez banki wymagalnych i zaskarżalnych roszczeń wynikających z umów bankowych. Racjonalny ustawodawca nie tworzy bowiem daleko idących przywilejów w zakresie dochodzenia należności przedawnionych (naturalnych), tym bardziej, że uprzywilejowany ex lege wierzyciel (bank) zawsze ma możliwość przerwania biegu przedawnienia w odpowiednim czasie po zawarciu umowy z konsumentem (art. 123 § 1 k.c.).

3. Przepis art. 385² k.c. stanowi rozwinięcie regulacji prawnej zawartej w art. 385¹ § 1 k.c. w odniesieniu do kryterium „dobrych obyczajów” i nakazuje

posłużenie się tym kryterium „według stanu w chwili zawarcia umowy” przy uwzględnieniu jej treści, okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Oznacza to, że także - przy abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorca umownego - chodzi o odesłanie do indywidualnych umów (w rozpoznawanej sprawie - do indywidualnych umów kredytowych i innych stosunków obligacyjnych), które łączyły lub mogły łączyć pozwany Bank z konsumentami wykazanymi w § 14 „Umowy o kredyt ratalny”. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że tak właśnie Sądy meriti dokonywały oceny abuzywności kwestionowanej klauzuli, skoro stwierdziły - jak wyjaśniono - brak odpowiedniej korelacji terminów przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunków obligacyjnych łączących Bank z konsumentami z okresem wystawienia b.t.e., przyjętym w standardowej formule oświadczenia egzekucyjnego, a sam sposób zawierania kolejnych umów kredytowych (ich tzw. odnawialność, przedłużanie tzw. limitów z woli kontrahentów) nie może mieć jednak znaczenia decydującego w tym zakresie. Innymi słowy, takie przyczyny wydłużenia okresu trwania powiązań kredytowych Banku z kontrahentami (multiplikacja stosunków obligacyjnych) nie podważają oceny Sądów meriti, że zapewnienie sobie przez Bank możliwości wystawienia b.t.e. nawet do końca 2030 r. (i wobec wszystkich kontrahentów) godzi jednak w dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Nieuzasadnione są obawy skarżącego Banku, że zakwestionowanie standardowej formuły oświadczenia egzekucyjnego, przyjętej w § 14 wzorca umownego, będzie rozumiane jako powszechny zakaz umieszczania we wzorcach umów bankowych odległych terminów wystawianiu b.t.e. i to także - w zakresie długoterminowych umów kredytu hipotecznego, przewidujących z natury rzeczy dłuższy okres trwania stosunku kredytowego. W odniesieniu do tej kategorii umów kredytowych może pojawić się bowiem kwestia, czy ewentualna standaryzacja oświadczeń egzekucyjnych kredytobiorców w odpowiednich wzorcach umownych obejmowała będzie także okres wystawienia b.t.e., a jeżeli tak, to czy taki okres uznany zostanie za odpowiednio powiązany (skorelowany) z terminem przedawnienia roszczeń wynikających z umów kredytu hipotecznego.

Z przedstawionych względów nie można uznać za trafne zarzutów naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. przy przyjętej przez pozwanego prawnej motywacji tych zarzutów. Nie doszło także do naruszenia art. 97 ust. 2 prawa bankowego i art. 117 § 1 i § 2 k.c., skoro przepisy te nie były zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia w danej sprawie, w której oceniano przecież treść oświadczenia egzekucyjnego pozwanego Banku z punktu widzenia kryteriów przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. W tej sytuacji należało oddalić skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.) i orzec o kosztach postępowania wywołanych jej wniesieniem.